SPEKTRUM PEREGRYNACJI PO KULTURZE FIZYCZNEJ DLA MISTRZÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

pod redakcją
Marcina Białasa
i Dariusza W. Skalskiego



SPEKTRUM PEREGRYNACJI PO KULTURZE FIZYCZNEJ DLA MISTRZÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Spektrum peregrynacji po kulturze fizycznej dla mistrzów wychowania fizycznego

praca zbiorowa
pod redakcją naukową
Marcina Białasa i Dariusza W. Skalskiego

Gdańsk 2022

ROZDZIAŁ 12
KOMPLEMENTARNOŚĆ FORMACJI SPORTOWEJ I MORALNEJ W WYCHOWANIU FIZYCZNYM DZIECI I MŁODZIEŻY – MŁODYCH ADEPTÓW SPORTU

Marcin Białas[(1)], Dariusz W. Skalski[(1)], Bogdan Vynogradskkyi[(2)]

[(1)] Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku
[(2)] Lwowski Narodowy Uniwersytet Kultury Fizycznej im. Iwana Boberskiego we Lwowie

Dziedzina moralności stanowi istotne ludzkie pole działania, na którym człowiek jest umieszczony z konieczności i od którego nie może uciec ze względu na swoją personalną strukturę bytową. Dlatego właśnie moralność staje się przedmiotem dociekań pozwalającym lepiej zrozumieć sens ludzkiego życia, które – jak uwidacznia wewnętrzne doświadczenie oraz historia całej ludzkości – dokonuje się na osi moralnego dobra i zła. Jednak za Mieczysławem A. Krąpcem należy stwierdzić, że „człowiek nie rodzi się ani prawy moralnie, ani też moralnie nieprawy" (Krąpiec, 2005: 302). Ze swojej natury przyporządkowany jest bowiem do poznawania dobra i prawdy. To przyporządkowanie naturalne człowieka rzeczywistemu dobru jest właśnie tym, co w sensie zasadniczym można nazwać „pożądaniem prawym". Natomiast prawość, która kształtuje się ciągle i nieustannie przez podporządkowanie się realnym i obiektywnym dobrom, daje człowiekowi gwarancję podejmowania decyzji moralnie dobrych, polegających na unikaniu moralnego zła (Krąpiec, 2005: 303).

W tym względzie należy stwierdzić, że wymagania moralne stawiane człowiekowi, jak powszechnie można by uznać, nie są wynikiem woluntaryzmu (z łac. *voluntas* – wola). Nie zależą ani od woli samego człowieka, ani nawet od samowolnej woli Boga. Nie stanowią ich także żadne ustalenia teologiczne, zawarte w opisywanych doktrynach religijnych. Wymagania moralne stawiane człowiekowi wyrastają z obiektywnej rzeczywistości bytu, który wyznacza pod-

stawową i ogólną zasadę działania moralnego: *agere sequitur esse* – gdzie to właśnie struktura bytu określa odpowiadające mu działanie (Rosik, 1992). Dlatego też moralność i normy moralne „nie są zwykłymi prawami ustanowionymi dla człowieka czy narzuconymi człowiekowi. Są prawami wrodzonymi – należącymi do istoty człowieka, dynamicznym ukierunkowaniem nadanym pierwotnej konstrukcji człowieka, prawami z przyrodzenia nierozłącznymi i samym jego człowieczeństwem. […] Moralność jest we właściwym jej znaczeniu pełnią życia i rozwoju ludzkości, a właśnie do pełnej i prawdziwej miłości i odpowiedzialności człowiek jest powołany" (Häring, 1975: 42). Oznacza to, że działanie moralne człowieka ma zmierzać ku temu, by był on istotnie coraz bardziej tym, kim jest ze swej istoty, tzn. człowiekiem (Królikowski, 1997).

S. Rosik stwierdza, że moralność człowieka zyskuje swe pełne znaczenie, jeśli nastawiona jest na realizację celu najwyższego, a mianowicie na rozwój jego osobowości. Człowiek jest bowiem ustawicznym „pragnieniem" przezwyciężania samego siebie przez dążność ku wartościom idealnym, takim jak np. prawda, dobro, sprawiedliwość czy miłość. Dążąc do nich, udziela treści moralnemu porządkowi, kształtuje miarę wartości, według której formują się jego moralne poglądy, decyzje i czyny (Rosik, 1992).

Wynika z tego, że gdy człowiek realizuje wartości autentycznie moralne, robi tak, bo uświadamia sobie, kim jest i kim nie może przestać być (nawet wtedy, gdyby najusilniej tego pragnął). Wkracza więc w pole działania wartości moralnych i przez swą moralną opcję na rzecz zaakceptowanych wartości kształtuje w sobie i w tworzącym przez siebie świecie moralność personalistyczną. Jeżeli *esse* ludzkiej osoby określa sposób wypełniania *agere*, oznacza to, iż jej bytowa struktura i wartość moralna podporządkowane są sobie wzajemnie. Istnieje bowiem ścisły związek między porządkiem bytu osoby a porządkiem wartości. Ten właśnie związek sprawia, że moralność ludzka jest moralnością personalistyczną (Rosik, 1992), unaoczniając przy tym istnienie wartości wyższych, decydujących o sensie ludzkiego życia, skłaniając tym samym człowieka do przekraczania barier, podejmowania wysiłku w celu przezwyciężenia zła w nim zawartego i poszukiwania nowego dobra; wskazując jednocześnie wprost na wyjątkowość natury człowieka i domagając się tym samym interpretacji „faktu ludzkiego" w duchu humanizmu integralnego i jego realistycznej oceny.

Humanizm integralny w tym znaczeniu podkreśla nadrzędność osoby ludzkiej jako całości (jedności), przeciwstawiając się tym samym dualistycznym kon-

cepcjom człowieka, w których zawsze dochodzi do przeakcentowania bądź to jego wymiaru duchowego *homo spirituals,* bądź też biologicznego, czy ekonomicznego *homo biologicus oeconomicus* (Nowak, 2021). Łączy się tym samym treściowo z terminem „personalizm", który także akcentuje syntetyczną strukturę osobową człowieka, stawiając w centrum świata wartości dobro i rozwój osoby ludzkiej jako bytu wolnego i działającego w świecie. Osoba stanowi tu najdoskonalszy typ bytu, transcendując zarówno relację gatunek – jednostka, jak i relację społeczeństwo – jednostka (Chudy, 1998); bytu, któremu należny jest obowiązek afirmacji ponadrzeczowej i ponadkonsumpcyjnej oraz uznanie pełnej wartości i godności osoby ludzkiej (Wojtyła, 1982).

W tym znaczeniu wychowanie moralne człowieka pełni doniosłą rolę w przezwyciężaniu ludzkich słabości, dając mu umiejętność rozróżniania dobra od zła, na drodze do realizowania się w pełni, nadając jego życiu poczucie sensu istnienia – stwierdza S. Jasionek (2004).

Na tym tle świat szeroko rozumianego sportu jest szczególnym środowiskiem oddziaływania wychowawczego, zwłaszcza na młodych adeptów sportu. Poprzez podejmowanie całego spektrum działań sportowych (codzienne treningi, specjalistyczne przygotowanie do zawodów, aż wreszcie udział w nich) dzieci i młodzież winny zetknąć się i zinternalizować szereg wartości mających wpływ nie tylko na ich kariery sportowe, ale przede wszystkim na kształt ich życia.

Stąd też proces przygotowania sportowego wspomnianych adeptów powinien być tu rozumiany zarówno jako formacja sportowa, jak i swoista formacja moralna – traktowane komplementarnie jako dopełnienie jednego i drugiego elementu składowego prawidłowego procesu wychowania dzieci i młodzieży mających inklinacje sportowe.

Owo „formowanie się" (sportowe i moralne) młodych sportowców nie może być jednak utożsamiane z procesem stricte autonomicznym. Ten możliwy jest tylko wówczas, gdy człowiek jest już na tyle dojrzały, że wie, czego chce, i jest w stanie egzekwować od siebie samego zamierzone cele. Taki stan jako idealny w procesie formacyjnym, jak stwierdza A. Derdziuk, jest jednak czymś, co zwykle dopiero wieńczy proces dochodzenia do pełnej dojrzałości adeptów sportowych. Dlatego też zarówno formacja sportowa, jak i moralna młodych adeptów sportu, powinna się realizować w wyniku działania także i innych osób – nauczycieli wychowania fizycznego – trenerów. Osób poczuwających się do odpowiedzialności, chcących nadać „odpowiedni kształt" powierzonym ich trosce młodym

sportowcom. Ci bowiem, aby mogli się właściwie się „formować", potrzebują drugiej osoby, drugiego „ja" – nauczyciela wychowania fizycznego – trenera, który jak ogrodnik, będzie nadawał im właściwy, zgodny z obranym przez siebie wzorem kształt (Nowak, 2001).

Niestety owa formacja młodych adeptów sportu przez nauczycieli wychowania fizycznego – trenerów nierzadko skoncentrowana jest wyłącznie na sportowym aspekcie ich rozwoju, z widocznym zaniedbywaniem, a nawet całkowitym pominięciem rozwoju moralnego. Dzieje się tak dlatego, że wielu nauczycieli wychowania fizycznego – trenerów swoją zawodową pracę z dziećmi i młodzieżą mającą na celu rozwój ich sportowych karier opiera na tzw. „biologicznym" modelu postępowania.

Model ten zakłada patrzenie na dzieci i młodzież mającą inklinacje sportowe jako na osoby, których rozwój sportowy musi przejść przez standardowy ciąg stadiów składających się na ścieżkę wiodącą ku pełni – ku dojrzałości sportowej. Postęp w tejże „wspinaczce" realizowany jest na kolejnych etapach procesu treningowego, co obrazowo wyraża metafora wchodzenia po drabinie. Nie byłoby w tym modelu nic niepokojącego, gdyby nie redukowało się w nim obrazu młodych sportowców, sprowadzając go do wymiaru braków i ograniczeń, które trzeba wyrównać i pokonać. Przy aktywnej postawie nauczyciela wychowania fizycznego – trenera jawiącego się jako osoba – mistrz dający wskazówki niezbędne do osiągnięcia z góry przewidzianych celów. Trenujące sport dzieci i młodzież pokonując kolejne szczeble drabiny, poznają technikę przekazywaną przez nauczyciela wychowania fizycznego – trenera (często w sposób schematyczny), wyćwiczoną w toku ich wieloletniej praktyki zawodowej (często opartą na stałych odruchach i wyuczonych reakcjach).

Praktyka takich działań nierzadko ogranicza się do podania młodym sportowcom „pigułki" umiejętności technicznych, której efekty działania podlegają ścisłej kontroli podczas prowadzonego treningu. W przyjętym „biologicznym" modelu postrzegania praktyki trenerskiej młodych adeptów sportowych nauczyciel wychowania fizycznego – trener staje się „wymagającym technikiem". Wyposażonym w metodyczne umiejętności, techniki pracy, wspierany przez środki techniczne, realizujący swoje zawodowe zadania. Jego praca ukierunkowana jest przede wszystkim na nauczanie i doskonalenie wielu umiejętności ruchowych, rozwijanie sprawności fizycznej, kształtowanie prawidłowej postawy ciała, odporności i wydolności organizmu. Natomiast efekty będą mierzone próbami

testów sprawności i wydolności fizycznej (Pańczyk, 2008). Mając to na uwadze, nauczyciel wychowania fizycznego – trener wchodzi w rolę arbitra, przyjmującego z zewnątrz sterowną, kierowniczą rolę, stając się tym samym autorytetem mającym uprzywilejowany głos („ja wiem lepiej niż ty, co jest dla ciebie dobre", „ja wiem lepiej niż ty, co musisz zrobić, żeby osiągnąć sportowy sukces"). Dzięki zinternalizowanemu porządkowi ideowemu, zawartemu w „biologicznym" modelu postrzegania rozwoju kariery młodych adeptów sportowych, łączącym się z koniecznością wyrównania braków, podciągnięcia wyników sportowych, utrzymania ich na wysokim poziomie, stałego podnoszenia poprzeczki oraz wyznaczania nowych celów stających na progu kariery sportowej, nierzadko nauczyciel wychowania fizycznego – trener bazuje na dramatycznym napięciu między ideą dobra, przypisaną takowym trenerskim działaniom oraz zła obciążającego zaniedbanie („nie masz osiągnięć, bo się nie przykładasz, za mało pracujesz"). Siła oddziaływania tego schematu moralnego jest tak potężna, że nierzadko nie pozwala dostrzec faktów, które wyraźnie wskazują na to, iż nie wszystkie działania w zamierzeniu dobre przynoszą oczekiwane efekty.

Hiperaktywność sportowa dzieci i młodzieży uspokajać może co prawda sumienia wielu nauczycieli wychowania fizycznego – trenerów, skazując jednocześnie ich podopiecznych na przeciążenia zarówno fizyczne, jak i psychiczne oraz wynikające z nich zaburzenia w funkcjonowaniu. W rezultacie młodzi adepci sportu zostają pozbawieni autonomii osobowej pod wpływem tychże „tyranicznych" – trenerskich działań prowadzonych dla ich rzekomego dobra. Przemęczeni, często bez czasu wolnego dla siebie, przeznaczonego na odpoczynek, czy też kulturowy rozwój, nierzadko z poczuciem chronicznego braku sukcesu sportowego, który jest przecież niezbędnym elementem dla ich prawidłowego rozwoju, zostają zmuszeni do „przedmiotowej tresury", której celem (opłaconym ponad ludzkim wysiłkiem) jest gotowość wspięcia się na kolejny szczebel sportowej drabiny.

Powszechnie wiadomo, że w rzeczywistości tylko niewielka grupa wyjątkowo utalentowanych młodych sportowców z sukcesem pokonuje kolejne „szczeble drabiny". Nastawieni na sukces stanowią „elitę" – niewątpliwą wizytówkę szkoły czy klubu sportowego. Smak sukcesu, uzyskiwane profity, poczucie bycia ważnym, nierzadko są powodem nierównej rywalizacji czy nawet gry, która nie opiera się na zasadach *fair play*. „Biologiczny" model budowania swojej kariery sportowej nie pozwolił im na absorpcję wielu pożądanych wartości. Ich formacja moralna

nie miała szansy na rozwój. W zaplanowanym cyklu treningowym nie było na nią miejsca i czasu. Nastąpiło ich „odczłowieczenie", „odhumanizowanie", gdzie nierzadko młodzi adepci sportu stają się „zwierzętami" podążającymi do wyznaczonego im celu, którego zwieńczeniem jest podium. Uwidaczniają to coraz częściej spotykane i zarazem niepokojące zjawiska, które związane są z komercjalizacją i dehumanizacją sportu, co łączy się nierzadko z nieformalną zgodą na brutalność w sporcie („liczę się tylko ja i mój sukces", „do celu choćby po trupach").

Dlatego też formacja moralna młodych adeptów sportu jest niezwykle ważna. Powinna przyczyniać się do absorpcji przez nich personalistycznych wartości, stanowiąc stały element wpisany w ich proces treningowy, gdzie nauczyciel wychowania fizycznego – trener powinien nieustająco podkreślać wagę relacji człowieka do człowieka, tzn. sportowca do sportowca, czyli wagę relacji dwóch osobowych wartości, jako relacji współ-partnerstwa, także pomimo trwającej w zawodach rywalizacji. W takiej relacji, jak pisze H. Skorowski, człowiek musi odkrywać drugiego człowieka jako wartość i dobro, a więc uznać go i zająć wobec niego odpowiedni stosunek. Inaczej mówiąc, musi go afirmować ze względu na to, iż jest człowiekiem. Bez tej postawy poszanowania godności innych u ludzi sportu, rywalizacja z drugim człowiekiem może przybrać charakter bezwzględnej walki dążącej do zniszczenia rywala (Skorowski, 1996).

Ponadto proces formacji sportowej i moralnej jako komplementarnej, dedykowanej dzieciom i młodzieży mającej inklinacje sportowe, powinien uwzględniać także wartość solidarności, jako fundamentalną w świecie sportu. Według H. Skorowskiego, jest to postawa poczucia jedności w dobru wspólnym, postawa jednoczenia się ludzi sportu, by odkrywać fakt wspólnej między nimi zależności – w ochronie, zabezpieczaniu i zagwarantowaniu tych dóbr i wartości, które wiążą się z wykonywaniem zawodu sportowca. Winno się to także wyrażać w odpowiedzialności za dobre imię sportowców, okazywany sobie wzajemnie szacunek, odpowiedzialność za innych, a przede wszystkim poszanowanie godności drugiego człowieka (Skorowski, 1996).

Formacja moralna młodych adeptów sportu powinna wiązać się jeszcze z wartością sprawiedliwości, czyli bezwzględnego poszanowania uprawnień drugiego człowieka do określonych dóbr i wartości, gdzie każda forma godzenia w życie lub zdrowie przeciwnika jawi się jako poważne naruszenie tejże wartości sprawiedliwości. Sprawiedliwe postępowanie wobec drugiego człowieka – sportowego rywala jest bowiem wyrazem szacunku względem niego, a więc świad-

czeniem określonego, konkretnego dobra drugiemu. Stąd też wynikiem dobrze prowadzonej formacji jest okazywany przez młodych adeptów sportu szacunek dla przeciwnika, jego walorów i umiejętności.

To właśnie w m.in. tych zadaniach uwidacznia się znacząca rola nauczyciela wychowania fizycznego – trenera, który winien mieć u swoich podopiecznych autorytet, ale także stanowić wzór osobowy, „ową formę", wykorzystywaną w procesie formowania swoich podopiecznych. Pełniąc role nie tylko doskonałego technika, ale także i mentora, życzliwego doradcy, wyjaśniającego wątpliwości, służącego pomocą, ułatwiającego znajomość zasad i metod postępowania, gdzie wysokie morale nauczyciela wychowania fizycznego – trenera musi stanowić podstawę jego autorytetu.

Uwidacznia to pedagogiczny charakter tego zawodu, który sprowadzić można m.in. do kształtowania pozytywnych cech moralnych u młodych adeptów sportu. U nauczyciela wychowania fizycznego – trenera, dzieci i młodzież mająca inklinacje sportowe, docenia nie tylko mistrzostwo w zawodzie, ale także szczerość, życzliwość, wyrozumiałość, opiekuńczość, a nade wszystko prawość moralną. Przecież w pierwszej kolejności powinien się on troszczyć o dobro swoich podopiecznych, a dopiero później o ich sportowe sukcesy.

Dlatego też nauczyciel wychowania fizycznego – trener, pracując z drugim człowiekiem, a zwłaszcza dziećmi i młodzieżą, powinien stworzyć środowisko wychowawcze. Swoisty mikroklimat nasycony wartościami, wśród których swoje miejsce powinny mieć także te związane ze wspieraniem, poprawą i doskonaleniem sprawności fizycznej młodych sportowców – przyczyniające się do uzyskania przez nich maksymalnych wyników sportowych, a w konsekwencji podjęcia wymarzonej kariery sportowej, jak i te, które koncentrują się na wspieraniu ich rozwoju moralnego. Potencjał ukryty w sporcie sprawia, że jest on szczególnie ważnym narzędziem integralnego rozwoju osobowości człowieka oraz czynnikiem niezwykle przydatnym w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego – moralnie prawego (Jan Paweł II, 2000), w którym nauczyciel wychowania fizycznego – trener staje się zarówno nośnikiem, jak i przekazicielem wartości, jawiąc się jako wzór do naśladowania, przewodnik po egzystencjalnych, symbolicznych i społecznych obszarach działalności sportowej (Hodan, Żukowska, 1996).

Bibliografia

Chudy, W. (1998). Oblicza personalizmu i ich konsekwencje. *Kwartalnik Filozoficzny*, 3.

Häring, B. (1975). *Moralność jest dla ludzi. Etyka chrześcijańskiego personalizmu*. Warszawa: PAX.

Hodan, B., Żukowska, Z. (1996). *Nauczyciel wychowania fizycznego i jego społeczno-wychowawcze funkcje*. Warszawa: Olomouc.

Jan Paweł II, Przemówienie podczas spotkania ze sportowcami całego świata z okazji międzynarodowego sympozjum na temat: „Oblicze i dusza sportu" w roku wielkiego Jubileuszu, 28.10.2000.

Jasionek, S. (2004). *Wychowanie moralne*. Kraków: WAM.

Krąpiec, M. A. (2005). *Ja – Człowiek*. Lublin: KUL.

Królikowski, J. (1997). *Pójdź za mną*. Poznań: Pallottinum.

Nowak, M. (2001). *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujecie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*. Lublin: RW KUL.

Pańczyk, W., Warchoł, K. (2008). *W kręgu teorii, metodyki i praktyki współczesnego wychowania fizycznego*. Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski.

Rosik, S. (1992). *Wyzwania i wybory moralne. Refleksje teologiczno-moralne*. Lublin: RW KUL.

Skorowski, H. (1996). *Problematyka praw człowieka. Studium z nauki społecznej Kościoła*. Warszawa: UKSW.

Wojtyła, K. (1982). *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: KUL.